



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: "Concordia ordinum", czyli o społecznych funkcjach pieniądza w Cesarstwie Rzymskim : uwagi o motywie "concordia" w mennictwie lat 268–282

Author: Agata A. Kluczek

Citation style: Kluczek Agata A. (2011). "Concordia ordinum", czyli o społecznych funkcjach pieniądza w Cesarstwie Rzymskim : uwagi o motywie "concordia" w mennictwie lat 268–282. W: "Upieniężenie : kiedy moneta staje się pieniądzem. XIV Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna" (S. 23-44). Nowa Sól : Muzeum Miejskie.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

**MUZEUM MIEJSKIE
XIV OGÓLNOPOLSKA SESJA NUMIZMATYCZNA
W NOWEJ SOLI**

**UPIENIEŻNIENIE
KIEDY MONETA STAJE SIĘ PIENIĄDZEM**



NOWA SÓL 2011

MUZEUM MIEJSKIE W NOWEJ SOLI

XIV OGÓLNOPOLSKA SESJA NUMIZMATYCZNA
UPIENIEŻNIENIE – KIEDY MONETA STAJE SIĘ PIENIĄDZEM

Redakcja

Projekt okładki i skład
Muzeum Miejskie w Nowej Soli

© Copyright by
Muzeum Miejskie w Nowej Soli, ul. Muzealna 20, 67-100 Nowa Sól
tel. 68 387 36 40, e-mail: muzeum.arch@nowasol.net, www.muzeum-nowasol.pl

ISBN 978 - 83 - 60681 - 13 - 8

Druk
Printgroup Sp. z o.o.
ul. Mieszka I 63/64, 71-011 Szczecin
www.booksfactory.pl

Concordia ordinum, czyli o społecznych funkcjach pieniądza w Cesarstwie Rzymskim

Uwagi o motywie concordia w mennictwie lat 268–282

Do tematu *concordia* nawiązano w mennictwie rzymskim – wprost po raz pierwszy – w 62 roku p.n.e., pokazując na denarze L. Emiliusza Lepidusa Paullusa jej portret jako kobiety w welonie, opisany: CONCORDIA¹. W okresie 268–282, którego dotyczy niniejszy artykuł, Concordia ma już więc za sobą ponad trzystuletnią obecność w mennictwie rzymskim. W tym rozległym przedziale czasu, przynależąc najczęściej do sfery społeczno-politycznych skojarzeń, występowała na monetach w różnych kontekstach, wskazanych i analizowanych wnikliwie np. przez Barbarę Levick, Paolę Zanzarri, Jana Bérangera, Lesława Morawieckiego². Wyrażała koncepcję *concordia ordinum*, jako *concordia* (ὁμόνοια) patronowała pojednaniu społecznemu, wzywała walczące strony do pogodzenia się i zakończenia walk domowych, wyrażała jedność w łonie rządzącej dynastii, słowem: symbolizowała ogólną ideę pojednania. Piętnastolecie 268-282, naznaczone rywalizacją wodzów i oddziałów wojskowych, ścieraniem się pretensji armii i ambicji senatu, tworzyło szczególnie dynamiczne tło dla aktualizacji tematu *concordia*. W artykule daję krótkie przedstawienie wyzyskiwania ówczesnie idei *concordia*, wskazuję kontekstualne uwarunkowania przywoływania w mennictwie cesarskim tej metafory pojednania i na tej bazie podejmuję próbę zastanowienia się nad kwestią: moneta – pieniądz.

W latach 268-282 odnotowuje się stałą obecność Concordii na rewersach monet, to utwierdza w przekonaniu o jej roli w aktualnie rozgry-

¹ RRC, nr 415/1.

² J. Béranger, *Remarques sur la Concordia dans la propagande monétaire et la nature du principat*, w: Idem, *Principatus. Études de notions et d'histoire politiques dans l'Antiquité gréco-romaine*, ed. F. Paschoud, P. Ducrey, Genève 1975, s. 367-382; B. Levick, *Concordia at Rome*, [w:] *Scripta Nummaria Romana. Essays presented to Harold Sutherland*, ed. R.A.G. Carson, C.M. Kraay, London 1978, s. 217-233; P. Zanzarri, *La Concordia romana. Politica e ideologia nelle monetazione dalla tarda Repubblica ai Severi*, Roma 1997; L. Morawiecki, „Pax et Concordia” – polityczne i religijne aspekty personifikacji w republikańskim Rzymie, [w:] *Religia i polityka w świecie antycznym*, red. R. Sajkowski, Ostróda 2005, s. 132-156.

wających się ówczesznie wydarzeniach. Temat eksponowany był wówczas w legendach rewersowych: *concordia Augusti* / *Augustorum*, *concordia exercituum* / *exercitus*, *concordia legionum*, *concordia* / *concordiae militum*. W ikonografii zamieszczano spersonifikowaną Concordię, czasem albo postacię cesarza i Concordii, albo cesarza i cesarzowej w geście *dextrarum iunctio*, bądź parę sylwetek: cesarza i Jowisza lub cesarza i Victorii. W każdym z aspektów, definiowanych przez dopełnienie napisu oraz model ikonograficzny, Concordia pozostaje orędowniczką pojednania między walczącymi siłami albo wyrazicielką ogólnie pojmowanej zgody. Te ogólne uwagi konwenują z rekonstrukcjami Francesco Gnecciego w jego syntetycznych tablicach ilustrujących popularność poszczególnych tematów w mennictwie rzymskim. Z zestawień tych wynika, że wątek *concordia* należał w ogóle do najbardziej eksponowanych. Pod względem liczby emitentów, którzy przywołali go na swych monetach, ustępuje jedynie idei *victoria*³.

Concordia w wyobrażeniach monet – „wymowa liczb”

Zasadnicze moje spostrzeżenia wynikają z analizy liczbowej zawartości skarbów monetarnych. Można bowiem podjąć próbę określenia ujmowanej w procentach struktury typologicznej emisji monetarnych, zatem – w rozważanym przypadku – proporcjonalnej wielkości udziału monet z grupy tematycznej *concordia* w mennictwie wydzielonego okresu lub w mennictwie poszczególnych władców. U założeń metodologicznych takich analiz tkwi reguła Thordemana, która głosi, że zawartość każdego ze skarbów nich „stoi w określonym stosunku do wielkości mennictwa w okresie objętym skarbem i że zgodnie z prawem wielkich liczb reprezentatywność stosunku rośnie proporcjonalnie do wielkości skarbu”⁴, można zatem założyć, że dysproporcja w znaleziskach różnych typów monet jest odzwierciedleniem nierównomierności ich produkcji. Im wyższa okazała się wartość procentowa oznaczająca udział monet danego typu, jego wariantu lub odmiany, tym większa była intensywność emitowania tych monet, które podejmowały konkretny wątek tematyczny⁵.

³ F. Gnecci, *The Coin-Types of Imperial Rome*, London 1908, reprint Chicago 1978, s. 29-35.

⁴ A. Ziółkowski, *Numizmatyka republikańskiego Rzymu*, [w:] *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1/2: *Źródłoznawstwo starożytności klasycznej*, red. E. Wipszycka, Warszawa 2001, s. 339, przypis 5.

⁵ Założenia metody wnioskowania z liczby egzemplarzy danych typów, obecnych w skarbach monetarnych, o preponderancji tematów i intensywności ich lansowania w mennictwie cesarskim – A.A. Kluczek, *Virtus Augusti dans le monnayage et la propagande de l'empereur Aurélien (270–275 apr. J.-C.)*, w: *Haec mihi in animis vestris templa. Stu-*

Materiał do takich badań dostarczył zespół 68 043 monet (głównie *antoniniani* i *aureliani*, mało liczne *denarii*, pojedyncze brązy), bitych w latach 268-282 w imieniu władców legitymizowanych przez senat⁶, a zachowanych w kilkunastu skarbach złożonych niegdyś na ziemiach Imperium Romanum: Normanby, Blackmoor, Thibouville, Reichenstein, Nieder-Rentgen, Sainte-Pallaye, Lochhausen, Maravielle, La Venère, Sirmium, Svetozarevo, Pleven, Ig, Komin, Dunaújváros, Šimanovci, „skarb bałkański”, Rjażewo, Čanakkale, skarby „P” i „B”, „skarby antoninianów syryjski”⁷. Są to na ogół dobrze rozpoznane zespoły, chociaż w odniesieniu do niektórych bazować trzeba na ich opracowaniach starszych, przynoszących niepełne, a niekiedy już nieaktualne dane na temat struktury chronologiczno-nominałowej tych znalezisk oraz miejsca wyemitowania wchodzących w ich skład monet. Sumarycznie traktowane zespoły te zróżnicowane są pod względem typologii, proveniencji menniczej, zakresu chronologicznego tworzących je numizmatów, ich przynależności do poszczególnych emisji, zatem spełniają, nazwijmy to, warunek reprezentatywności typów i ich wariantów.

Analiza „statystyczna” numizmatów, ujętych w zestawieniach odnoszących skarby, przekonuje, że w rozważanym okresie dziejów Cesarstwa emitowanie monet podejmujących temat *concordia* było intensywne: to około 9% analizowanego zespołu. Wartości procentowe określające obecność takich monet w mennictwie poszczególnych władców są jednak mocno zróżnicowane (por. wykres 1). Szczególnie wysoki wskaźnik określa udział takich monet w mennictwie Aureliana i Floriana: około 20%, niższy, ale nadal stosunkowo wysoki, był udział takich monet w mennictwie Kwintyllusa (ponad 10%) i Probusa (około 8%). Na tym tle uderzająco niski w hierarchii tematów był udział grupy *concordia* w mennictwie Tacyta (niespełna 3%) i Klaudiusza II (0,1%). Najwyższy wynik dotyczy mennictwa cesarzowej Seweryny: tu prawie 72% to monety z grupy tematycznej *concordia*.

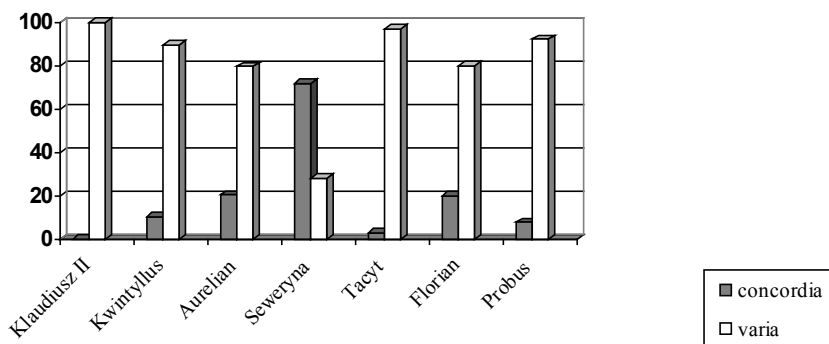
dia Classica in Memory of Professor Lesław Morawiecki, ed. P. Berdowski, B. Blahaczek, Rzeszów 2007, s. 323-324; eadem, *Cesarz rzymski Aurelian jako „paedagogus militum”*, w: *Wiek Stary i Nowy*, t. 1 (6), red. I. Panic, M.W. Wanatowicz, Katowice 2009, s. 80-83.

⁶ Zespół obejmuje monety Klaudiusza II, Kwintyllusa, Aureliana i Seweryny, Tacyta, Floriana, Probusa. Natomiast – chociaż podział taki ma charakter czysto formalny – poza tym zbiorem pozostają monety uzurpatorów, nie uwzględniam tu mennictwa Waballata, Domijana i władców „Imperium Galliarum”.

⁷ Odnosna literatura – por. A.A. Kluczek, *Cesarz rzymski...*, s. 81-82; eadem, *Sfera tematyczna wyobrażeń w mennictwie cesarza rzymskiego Floriana (276 rok)*, [w:] *Wiek Stary i Nowy*, t. 3 (10), red. S. Fertacz, M.W. Wanatowicz, Katowice 2010 (w druku). Dane liczbowe, które w dalszej części artykułu zamieszczam bez odesłania do literatury, podawane są na podstawie moich własnych wyliczeń.

Wykres 1.

Udział monet grupy tematycznej *concordia* i pozostałych wątków tematycznych (*varia*) w mennictwie lat 268-282.



Wśród wymienionych, najbardziej wymowny w omawianym zakresie wydaje się przypadek Floriana. Podjęto dwa wątki: w Ticinum emitowano *aureliani* typu CONCORDIA EXERCIT⁸ – stosowne skarby dostarczają kilku egzemplarzy, natomiast w Siscii i Kyzikos emitowano *aureliani* typu CONCORDIA MILITVM⁹ – te stanowią większość wydzielonej tematycznej grupy monet Floriana. Warto tu zauważyć, że to odnotowana w skarbach monetarnych masa *aureliani* z Kyzikos, typu CONCORDIA MILITVM¹⁰ wpływa na wskazaną wysoką daną określającą udział tematu *concordia* w mennictwie tego władcy. W całym zbiorze jego numizmatów, objętym statystyką, *aureliani* z Kyzikos, podejmujących temat *concordia militum* jest prawie 14%. Wskaźnik ten sam w sobie wysoki wydaje się zanizony w stosunku do faktycznej produkcji takich monet. Ta była, jak sędzę, jeszcze intensywniejsza. Na korzyść takiego założenia przemawia to, że prawidłowością jest, że w skarbach z ziem zachodnich czy naddunajskich Imperium monety z Kyzikos reprezentowane są zazwyczaj w niedużych ilościach¹¹, z kolei stan skatalogowania i opracowania znalezisk w azjatyckich prowincjach Imperium jest niewystarczający, by statystykę udziału produkcji z tej mennicy podnieść. Jednakże mimo

⁸ RIC 5/1, Fl., nr 58. Por. S. Estiot, *Monnaies de l'Empire romain: XII, 1. D'Aurélien à Florian (270-276 après J.-C.)*, Paris 2004, s. 338-339.

⁹ RIC 5/1, Fl., nr 57 (atrybucja: Ticinum) i 116. Por. S. Estiot, *Monnaies...*, s. 378-381, 429.

¹⁰ RIC 5/1, Fl., nr 116, odnotowuje *antoniniani* IOVI STATORI, nie komentuje ich Sylviane Estiot, zestawiając grupę tematyczną monet Floriana z Kyzikos, por. S. Estiot, *Monnaies...*, s. 429.

¹¹ Por. dane w pracach: A. Kunisz, *La circulation des antoniniens sur les territoires de la Péninsule Balkanique du déclin du III^e siècle (270-294)*, „Polish Numismatic News” 1986, 4, tabl. 1-4; S. Estiot, *Monnaies...*, s. 50-51.

tych barier i ograniczeń, w przypadku monet Floriana, wskaźnik określający udział monet z Kyzikos w poszczególnych skarbach jest zadziwiająco duży (por. tabela 1)¹². Nie wydaje się więc nadużyciem konstatacja, że to *Concordia* była zasadniczym apelem kierowanym w imieniu Floriana, bądź przez Floriana, do odbiorców jego monet.

Tabela 1

Udział procentowy produkcji mennicy w Kyzikos w wybranych skarbach. Przypadek mennictwa Floriana (*aureliani*) na tle mennictwa jego bezpośrednich poprzedników.

cesarz	Blackmoor	Maravielle	La Venèra	Sainte-Pallaye	Pleven	Svetozarevo	Sirmium
Aurelian	6,1	6,9	6,9	1	35,1	34,8	15,7
Tacyt	0	0,7	1,2	3,3	32,2	29,3	9,7
Florian	10	6,1	5,7	0	82,6	56,2	17,5

W przypadku mennictwa Aureliana – gdzie wskaźnik, określający udział monet grupy *concordia*, był porównywalnie wysoki (ponad 20%) – chociaż zasadnicza ich intencja ideologiczna pozostawała taka sama: nawoływanie do zgody, to jednak różnorodność wątków tematycznych realizowanych w konkretnych emisjach i, generalnie, bogactwo tematów, nieporównane z przypadkiem mennictwa Floriana, sprawiają, że idea *concordia* jawi się nam jako (tylko) jedna z wielu ważnych do przekazania w treściach monetarnych. Także w tym przypadku w grupie tematycznej *concordia* przoduje hasło *CONCORD(IA) MILI(TVM)*. Podejmujące je *antoniniani-aureliani* wyemitowane w Siscii, Kyzikos, Mediolanie, Serdice i w „mennicy bałkańskiej”¹³, wypełniają ponad 95% tej grupy monet. Skromniejszy był udział bitych

¹² Mylące byłoby więc wrażenie małej aktywności ośrodka w Kyzikos w stosunku do aktywności innych mennic: Siscii i Rzymu (z każdej z nich pochodzi ponad 30% numizmatów zgromadzonych w analizowanych skarbach). Wydaje się też logiczne, że mało-azjatycka mennica w Kyzikos z uwagi na swe położenie geograficzne zapewne najprędzej zareagowała na zmianę polityczną, jaką przyniosła śmierć Floriana (która nastąpiła na ziemiach Azji Mniejszej) i już niepodzielne rządy Probusa, i szybciej niż inne, np. zachodnie ośrodki mennicze, zaprzestała produkcji w imieniu Floriana. Ta sama logika, oparta na „geografii”, sugeruje jednak również argument przeciwny: po śmierci Tacyta zmianę osoby panującego na korzyść Floriana odnotowano w Kyzikos z kolei szybciej niż w innych, sytuowanych w oddaleniu od tego teatru wydarzeń, mennicach. Natomiast kontrolę nad mennicami w Antiochii, Tripolisie i Aleksandrii przejął, po śmierci Tacyta, Probus.

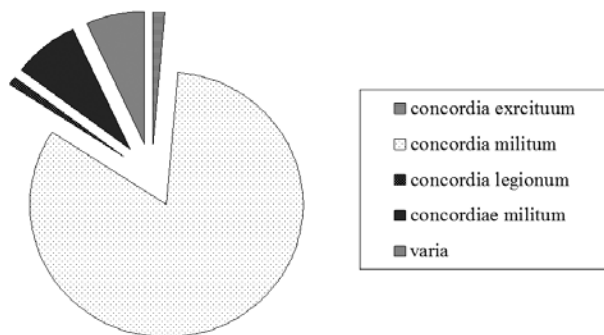
¹³ RIC 5/1, *Aurel.*, nr 25, 59, 60, 75, 82, 106, 107, 118, 120, 192-203, 214-219, 244, 245, 273, 342, 343, 356, 391, 392, 409, 410. Por. S. Estiot, *Monnaies...*, s. 318-323, 341-344, 358-365, 384-387, 398, 417, 420-421.

w Mediolanie *antoniniani* opatrzonych legendą CONC(O) EXER¹⁴ i *antoniniani* z Siscii oraz Mediolanu, które głosiły hasło CONCORD(IA) LEGI¹⁵.

Te dwa przypadki, ale także wyniki uzyskane dla mennictwa innych władców, pokazują regułę, że przywoływana Concordia dotyczy przede wszystkim układów z wojskowymi (por. wykres 2). Albowiem w rozważanej grupie tematycznej najczęściej podejmowane były wątki: *concordia exercituum*, *concordia militum* i *concordia legionum*, mające wszystkie swą dłuższą lub krótszą historię, datowaną na okres Cesarstwa¹⁶. Wszystkie one nie tylko zrodziły się, ale i najczęściej były realizowane w momentach szczególnych napięć społeczno-politycznych, przy wyjątkowo silnie ukazującej się roli wojska. Także w omawianym okresie geneza takich rozwinięć namonetych uwarunkowana była zdarzeniami składającymi się na poszczególne rządy, atmosferą wówczas panującą, a także rangą szeroko pojmowanego środowiska wojskowych w kreowaniu ówczesnych zjawisk i rolą oddziałów armii rzymskiej w rozstrzygnięciach politycznych.

Wykres 2

Mennictwo lat 268-282: udział monet *concordia exercituum*, *concordia legionum*, *concordia militum*, *concordiae militum*, i monet innych typów z grupy tematycznej *concordia*.



¹⁴ RIC 5/1, *Aurel.*, nr 101, 191. Por. S. Estiot, *Monnaies...*, s. 319.

¹⁵ RIC 5/1, *Aurel.*, nr 102-105, 117. Por. S. Estiot, *Monnaies...*, s. 319-321, 341-342.

¹⁶ Pierwsze z nich wystąpiło na emisjach Nerwy RIC 2, *Nerva*, nr 2, 3, 14, 15, 26, 27, 53-55, 69, 70, 79-81, 95-97; drugim po raz pierwszy posłużono się w mennictwie Kommodusa – RIC 3, *Comm.*, nr 107; 126-127, 457, 459c-d, 465; ostatnie natomiast zrodziło się na monetach stosunkowo niedawno: w okresie współrządów Waleriana I i Galliena – RIC 5/1, *Val.*, nr 236; RIC 5/1, *Gall.*, *JR*, nr 376. Temat *concordia* w znaczeniu porozumienia między wojskiem a dowódcą podejmowano w literaturze antycznej już dla okresu Republiki – Liv. 22.33.7; 23.21.7; Cic., *fam.* 11.13a.5.

Najpełniej pokazują to dwie sytuacje. Pierwsza z nich dotyczy okoliczności rządów cesarza Floriana, całkowicie wypełnionych staraniem o akceptację senatu i wojska oraz o utrzymanie się u władzy mimo wystąpienia rywala. Powstanie monet *concordia militum*, emitowanych w Kyzikos, dominujących, jak wiadomo, w zbiorze numizmatów tego władcy, było oczywiście związane z wydarzeniami z lipca–sierpnia 276 r. Florian, wyniesiony na Wschodzie do władzy po śmierci Tacyta, kontynuował kampanię przeciw Gotom¹⁷, kiedy z roszczeniami do władzy wystąpił Probus, poparty przez część oddziałów rzymskich. Niemniej, centrum strefy wpływów Floriana pozostawały ziemie Azji Mniejszej. To tu przebywał sam cesarz i stacjonowało jego wojsko, chimeryczne, jeżeli chodzi o akceptację zwierzchnika, skłonne w swych sympatiach do nagłej wolty, a nawet buntu, wypowiedzenia posłuszeństwa i przeniesienia swej aprobaty na osobę innego oraz wsparcia go siłą swego oręża. Chociaż po stronie Floriana stało „prawo” i państwo rzymskie: nominalnie pozostawał legalnym panem Imperium¹⁸ i uznawany był na obszarze rozciągającym się od Cylicji do Hiszpanii i Brytanii, wraz z Afryką¹⁹, to jednak pozycja jego rywala Probusa była silna. Niewykluczone, że echem tego stanu rzeczy jest notata w *Historia Augusta*: „[...] wszystkie wojska na Wschodzie obwołały Probusa cesarzem” (*omnis orientalis exercitus eundem imperatorem fecerunt*), wiedzano bowiem, że „nikt nie może godniej panować niż Probus. Tak więc bez żadnego przymusu powierzono mu władzę nad całym światem, zgodnie z wolą żołnierzy i senatu” (*neminem dignius posse imperare, quam Probum. Ita ei sine ulla molestia totius orbis imperium et militum et senatus iudicio delatum est*)²⁰. Nie mamy punktu odniesienia w innym źródle aniżeli w równie mętnej wzmiance Zosimosa o losach tej rywalizacji o purpurę: według słów tego autora podczas jedynej bitwy, w której spotkały się siły dwóch rywali do władzy, żołnierze Probusa pojмали Floriana, ten – już w niewoli – ponownie zgłosił swe pretensje, na koniec zabili go

¹⁷ Nawiązują do tych walk, lub co najmniej świadczą o chęci otoczenia osoby Floriana splendorem zwycięzcy nad Gotami, podejmując temat *victoria Gotthica, aurei* z Serdiki i Kyzikos – S. Estiot, *L'or romain entre crise et restitution, 270-276 ap. J.-C., II: Tacite et Florian*, JS 1999, fasc. 2, *Fl.*, nr 9 i 18.

¹⁸ Zos. 1.64.1; Zon. 12.29. Wypomniano mu, że przejął władzę bez uchwały senatu, a jego rządy określono jako *dominatio* – tak Aurel. Vict., *caes.* 36.2; 37.1.

¹⁹ Por. Zos. 1.64.1; inskrypcje z Achaji, Akwitanii, Betyki, Brytanii, Dalmacji, Germanii Inf., Numidii, Pannonii Inf. – RIB 2275, 2280; EE 09, s. 634 = CIL 07, 1156 = ILS 592 = RIB 2235; IG 05/2, s. 5, nr 132 = SEG 35 (1985) 375; IG 05/1, 449; AE 1960, 104; AE 1969/70, 495; AE 1995, 1409; CIL 03, 10061 = 14019; 15086; CIL 13, 9155 = 17/2, 580; CIL 13, 8895 = 17/2, 369; CIL 02, 1115 = ILS 593; oraz monety z ośrodków: Rzym, Lugdunum, Ticinum, Siscia, Serdika i Kyzikos.

²⁰ HA Pr. 10.1 i 8-9. Tłum. H. Szelest.

właśni podwładni²¹. Wobec sygnalizowanych tu okoliczności, w sumie mało klarownych, wypada jednak przyjąć, że odwołanie do Concordii czynione było w mennictwie Floriana w poczuciu słabości swej pozycji. To być może również wyraz – prawdopodobnych, chociaż nieznanych w szczegółach, możliwe że dramatycznych – zabiegów o porozumienie między wojskowymi oraz negocjacji między oddziałami wojska a imperatorem. Bez wątpienia bowiem Florian zależny był w sensie praktycznym od ich wsparcia istotnego w kontekście nieuniknionej rozprawy z rywalem i umożliwiającego utrzymanie się u władzy. „Zwierciadłem numizmatycznym” tych poszukiwań stały się dla nas monety *concordia militum*, trafiające, w tym przypadku, bezpośrednio w ręce adresatów, bo wyemitowane w Kyzikos.

Druga wspomniana sytuacja dotyczy mocno dyskutowanego w literaturze współczesnej okresu 2. połowy 275 roku, wiązanego bądź z tzw. *interregnum* po zabójstwie Aureliana²² bądź jeszcze z końcową fazą rządów tego władcy²³. I dotyczy silnie wyeksponowanej w dosyć niejasnych okolicznościach postaci Ulpii Seweryny Augusty. Cesarzowa obecna była bowiem w mennictwie Aureliana prawdopodobnie już od połowy 272 roku, kiedy to w ikonografii awersowej *antoniniani* z Serdiki pancerz ukazanego tam w popiersiu władcy zyskał zdobienia w postaci biustów pary cesarskiej²⁴. Jednak wyjątkowe miejsce w historii mennictwa rzymskiego Seweryna zajmuje dopiero od 2. połowy 274 roku aż po rok 275. Mnożą się wtedy powstałe w imieniu cesarzowej różne typy monetarne, niektóre podejmują temat *concordia Augustorum*, inne – *concordia Augusti*, bardzo dużo jest *aureliani* typu CONCORDIAE MILITVM. W tym kontekście Sylviane Estiot pozwala sobie na opinię, że cesarzowa staje się inkarnacją Concordii, zwłaszcza Concordii militarnej²⁵. Także źródła epigraficzne potwierdzają rolę Seweryny w dzie-

²¹ Zos. 1.64.2-4; por. *HA Tac.* 14.2; *HA Pr.* 10.8; 13.4; Malal. 12, s. 301-302 (ed. B.G. Niebuhr); *Aurel. Vict., caes.* 37.1; Zon. 12.29; ale por. wersje *E. de caes.* 36.2; Cassiod., *chron.*, s. 148, 996 (ed. T. Mommsen); Georg. Sync., *chr.*, s. 722 (ed. G. Dindorf); Ioh. Ant., fr. 158, s. 600 (ed. C. Müller).

²² J.-P. Callu, *L'inter-règne de Séverine*, w: *Orbis Romanus Christianusque ab Diocletiani aetate ad Heraclium. Travaux sur l'Antiquité tardive rassemblés autour des recherches de Noël Duval*, Paris 1995, s. 13-31.

²³ A. Watson, *Aurelian and the Third Century*, London-New York 1999, s. 113-116.

²⁴ Typ IOVI CONSER – R. Göbl, *Die Münzprägung des Kaisers Aurelianus (270/275)*, Wien 1993, pl. 111, nr 243 mH (8)2; S. Estiot, *Monnaies...*, s. 26, przypis 146, s. 393 i pl. 32, 1000; nie jest przekonany do tak wczesnej obecności Seweryny w mennictwie Robert Suski (*Konsolidacja Cesarstwa Rzymskiego za panowania Aureliana 270-275*, Kraków 2008, s. 317 i przypis 99), ale badacz ten bazuje na innych monetach, typ CONCORDIA AVG – postać cesarzowej (?) i cesarza w ikonografii rewersowej.

²⁵ S. Estiot, *Monnaies...*, s. 26. Także R. Suski (*Konsolidacja Cesarstwa Rzymskiego...*, s. 317) wskazuje, że na monetach z wizerunkiem Seweryny najczęściej gości Concordia.

dzinie militarnej. Obdarzona została mianem *Thea Niké* w tekście inskrypcji z Tracji²⁶, *mater castrorum* określa ją z kolei napis z Italii²⁷, w Hiszpanii natomiast odnajdujemy w tekście inskrypcji kumulację tytułów cesarzowej: *mater castrorum et senatus et patriae*²⁸. Jej pozycja w państwie musiała więc być silna, a łączyłaby się nie tylko ze związkami cesarzowej z senatem czy ojczyzną (*mater senatus et patriae*), ale wynikałaby przede wszystkim z jej związków z wojskiem, kiedy Seweryna występuje w roli „matki obozów” (*mater castrorum*), czy, szerzej, kiedy wiąże się jej osobę z ideą zwycięstwa (*Thea Niké*). Wypływające natomiast przede wszystkim z wnikliwych analiz numizmatycznych hipotezy, formułowane przez np. S. Estiot, Jean-Pierre Callu, zakładają, że rola Seweryny, patronującej idei pojednania i jedności wojsk, oddziałów, bądź pojedynczych żołnierzy, zyskała aktualności po zabójstwie Aureliana, wtedy, gdy przez bliżej nieokreślony czas między senatem a legionami trwały targi i dyskusje na temat przyszłości „tronu”. Odnótował te działania, spory i próby kompromisu autor starożytny, pisząc: „[...] I tak spierali się ze sobą, okazując skromność i umiarkowanie” (*Ita utrimque pudore ac modestia certabatur*)²⁹, ostatecznie „tron” zyskał Tacyt. Nie roszcząc sobie tu pretensji ani do głosu, ani do rozstrzygnięć w dyskusji o samodzielnej, bądź nie, pozycji politycznej Seweryny w tym czasie, chcę jedynie zauważyć, że, niezależnie od rozwiązań tych kwestii, tak okazały zbiór powstałych w imieniu cesarzowej w 275 roku monet typu *concordiae militum* dotyka problematu roli politycznej armii i układów na linii rządzący – wojsko. Interesujące jest również, że poza *denarii* z Rzymu typu VENVS FELIX³⁰, *aureliani* z Serdiki typu CONCORDIA AVGG³¹ oraz z Antiochii typu CONCORDIA AVG³², późną jesienią 275 roku emitowano wyłącznie monety typu CONCORDIAE MILITVM³³. Temat ten realizowano w postaci dwóch nominalów: *aureliani* i *aurei*, w kilku mennicach: Lugdunum, Rzymie, Ticinum, Siscii i Kyzikos. To symptomatyczne ograniczenie typologii w stosunku do wcześniejszego, bardzo zróżnicowanego tematycznie mennictwa Seweryny, przy

²⁶ AE 1927, 81.

²⁷ CIL 05, 29 (Pola).

²⁸ AE 1930, 150 (Tarragona).

²⁹ Aurel. Vict., caes. 35.11. Tłum. P. Nehring.

³⁰ RIC 5/1, *Severina*, nr 5, 6; S. Estiot, *Monnaies...*, s. 300.

³¹ RIC 5/1, *Severina*, nr 17; S. Estiot, *Monnaies...*, s. 401.

³² RIC 5/1, *Severina*, nr 19; S. Estiot, *Monnaies...*, s. 434-435.

³³ RIC 5/1, *Severina*, nr 4, 8, 13, 18, 20; S. Estiot, *L'or romain entre crise et restitution, 270-276 ap.J.-C., I. Aurélien*, JS 1999, fasc. 1, nr 79–81, 152, 153, 161; Eadem, *Monnaies...*, s. 278, 302–303, 308–309, 328–329, 364–365. W sprawie monet RIC 5/1, *Severina*, nr 20 – nieco wcześniejszych, podobnie monet CONCORD MILIT z Lugdunum, por. chronologię proponowaną przez S. Estiot (*Monnaies...*, s. 277-278, 434-435).

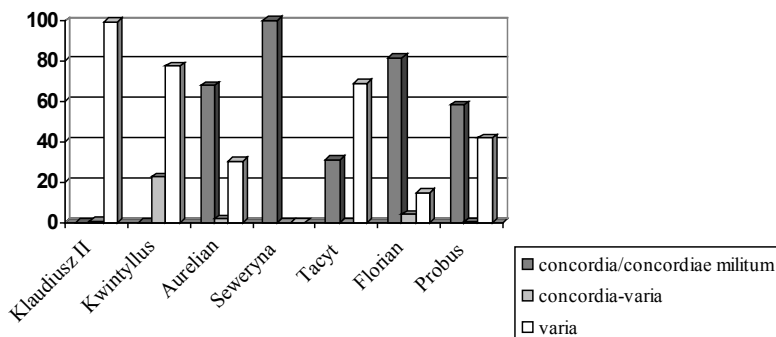
jednoczesnej intensywnej (co wynika z analizy „statystycznej” zawartości skarbów) tej produkcji, realizowanej w tyłu mennicach, zdaje się przekonywać o wadze wezwań do zgody w ówczesnych wydarzeniach. Tym bardziej, że podstawowa legenda na owych monetach przyjęła wyjątkową formę dedykacji w datywie: *concordiae militum*.

Ważną kategorię w mennictwie cesarskim tworzyły monety o motywach wojskowych. Należały do niej monety, które opatrzone hasłami o militarnych skojarzeniach, wyrażających związki cesarza z armią lub wezwania kierowane pod adresem wojskowych. Czyniono tak w zamiarze schlebienia wojskowemu w drodze wyeksponowania ich roli, a może niekiedy mechanicznie jako po prostu odnotowanie tej roli. Mogły to być hasła, np.: *concordia* lub *fides*, uzupełnione określeniami: *militum*, *exercituum* / *exercitus*, *legionum*, albo *genius exerciti*, *provid exerci*, *conservator militum*, *restitutor exerciti*, *virtus militum*. Statystyka czyniona na bazie analizowanych skarbów wskazuje, że ogólnie w mennictwie 268–282 ponad 17% numizmatów podejmowało „motywy wojskowe”³⁴. Średnią tę podnosi jednak przypadek Aureliana i Seweryny oraz Floriana. W ich mennictwie kolejno około 29%, prawie 64% oraz prawie 24% monet podejmowało wątki wojskowe. W mennictwie innych władców wskaźnik był już zdecydowanie niższy: w mennictwie Kwintyllusa – ponad 15%, w mennictwie Klaudiusza II i Probusa – ponad 12%, w mennictwie Tacyta – przekraczał 9%. Liczbowo zasadniczą część tej kategorii monet (niemal 50%) stanowią monety typu *concordia militum* / *concordiae militum*. Wyjąwszy mennictwo Klaudiusza II i Kwintyllusa, dla których kryterium kategorii „motywy wojskowe” i grupy tematycznej *concordia* każe odnotować tematy: *concordia exercitus*, *concordia exercituum* i *concordia legionum*, lecz nie *concordia militum*, w innych przypadkach udział tego ostatniego wątku w zbiorze „motywy wojskowe” pozostawał bardzo wysoki (por. wykres 3). Przedstawiał się następująco: Aurelian – 68%, Florian – ponad 80%, Probus – prawie 60%, Tacyt – ponad 30%. Wyjątkowy jest przypadek Seweryny, tu wszystkie monety należące do kategorii „motywy wojskowe” podejmują temat *concordiae militum*.

³⁴ Por. też A.A. Kluczek, *Cesarz rzymski...*, s. 85-99. Podobny wynik: 22,5% w odniesieniu do całego okresu 193-284 uzyskuje w swych badaniach Erika Manders (*Mapping the representation of Roman imperial power in times of crisis*, w: *Impact of Empire*, vol. 7: *Crises and the Roman Empire*, ed. O. Hekster, G. De Kleijn, D. Slootjes, Leiden–Boston 2007, s. 285-286), opiera się ona na analizie liczby typów podanych w wydawnictwie RIC.

Wykres 3

Kategoria „motywy wojskowe” w mennictwie lat 268–282: 1. grupa tematyczna *concordia / concordiae militum*, 2. *concordia exercituum* i *concordia legionum* (*concordia-varia*), 3. pozostałe wątki tematyczne (*varia*).



Na tle tak silnie eksponowanej w mennictwie 268–282 idei *concordia* odnoszącej się do szeroko i różnie pojmowanych spraw wojskowych, niemal niknie temat *concordia Augusti*. W tym punkcie wyeksponować trzeba obecność dużej grupy – 120 *antoniniani* takiego typu w mennictwie Kwintyllusa. W sumie było 7% ogółu zestawionych na podstawie skarbów monet tego władcy. To uderzająco dużo w stosunku do zachowanych zespołów numizmatów innych panujących³⁵, zwłaszcza gdy uwzględnimy krótki w porównaniu z nimi czas rządów Kwintyllusa.

Cesarz ten, wyniesiony po śmierci Klaudiusza II, chociaż uznawany niemal powszechnie³⁶, miał rywala w osobie Aureliana. Swoje rządy (koniec sierpnia–poł. września 270 roku) Kwintyllus spędził na północy Italii, nie dotarł do Rzymu, strzegł bowiem w Akwilei przejścia na południe. W Rzymie pod jego nieobecność wypuszczono, tak stosunkowo liczne, monety *CONCORDIA AVG*³⁷. Odnieść by można ich treści do aprobaty osoby Kwintyllusa

³⁵ W analizowanym zbiorze jest tylko 1 taka moneta Klaudiusza, 81 monet Aureliana i 65 monet Seweryny (*Augg*), a także 199 monet Probusa.

³⁶ Uznanie w Italii, Mauretanii Caesariensis, Galii Narbonensis, prowincjach hiszpańskich, Azji, na Sardynii, w Illyricum, z wyjątkiem Recji i Noricum, poświadczają monety z Rzymu, Mediolanu, Kyzikos, Siscii, Aleksandrii egipskiej, inskrypcje z różnych części Imperium, np. CIL 08, 22598 = ILS 573; CIL 12, 2228 = ILS 569; CIL 12, 1551; por. A. Ibba, *L'estensione dell'Impero di Quintillo e le cause della sua caduta* (270 d.C.), RSA 1997, 27, s. 197-199.

³⁷ RIC 5/1, Quint., nr 13, 14, 38 (*denarii*). Por. H. Huvelin, P. Bastien, *Émissions de l'atelier de Rome et chronologie des règnes de Claude II, Quintille et Aurélien*, BSFN 1974, 29, s. 538. W kwestii wykorzystywania stempli monet poprzednika, a więc też replikowania podejmowanych uprzednio idei por. H.-G. Pflaum, P. Bastien, Huvelin, *À propos des émissions de Quintille à Milan*, BSFN 1968, 23, s. 322-323.

w stolicy, do chęci podkreślenia przez grono jego zwolenników jego łączności z poprzednim cesarzem. Eutropiusz pisze bowiem, że po śmierci Klaudiusza II, Kwintyllus obrany został zgodnie z wolą żołnierzy (*consensu militum imperator electus est*), natomiast za zgodą senatu został obwołany Augustem (*consensu senatus appellatus Augustus [...] est*)³⁸, i sugeruje końcową jednomyślność tych dwóch sił akceptujących Kwintyllusa. Jednak Zonaras napomyka o konflikcie między senatem a wojskiem³⁹, które wołało konkurenta Kwintyllusa, czyli Aureliana. Przyjąć więc trzeba, że w 270 roku nastąpił rozłam w armii rzymskiej i sprzeciwienie się jej niektórych oddziałów władzy legalnej, *seditione militaris*: część wspierała Kwintyllusa, część – Aureliana. Przy czym to ten drugi, wobec uznania pierwszego przez senat, pozostawał buntownikiem. W tym kontekście można przynajmniej próbować zrozumieć charakterystyczną w mennictwie Kwintyllusa dysproporcję liczby monet CONCORDIA EXER(C) i CONCORDIA AVG – 1:2. Concordia w jego mennictwie wyraża nie tylko jedność i porozumienie pomiędzy oddziałami czy pomiędzy wojskiem a dowódcą (*concordia exercituum*), dla sił wspierających Kwintyllusa istotny był też, co wyrażono monetami *concordia Augusti*, szerszy, nie ograniczony do tej płaszczyzny militarnej kontekst Concordii.

Concordia ordinum – między anachronicznością a aktualnością tematu w latach 268–282 – warstwa ideologiczna

Sformułowanie *concordia ordinum* w swym najbardziej podstawowym skojarzeniu wiedzie, co oczywiste, do epoki republikańskiej, której sięga i rodowód pojęcia, i jego sens zasadniczy. To w odniesieniu do problemów społecznych tego okresu i w nim zarysowujących się konfliktów społeczno-politycznych posługiwali się starożytni tym terminem. Kiedy bowiem wewnątrz społeczeństwa rzymskiego ukształtował się kult oficjalny Concordii, patronował zgodzie pomiędzy plebejuszami a patrycjuszami⁴⁰.

³⁸ Eutr. 9.12; podobnie Euseb., Hier., *chr.* CCLXII Olymp. 15.2, s. 222 (ed. R. Helm): *a senatu Augustus appellatus*.

³⁹ Zon. 12.26.

⁴⁰ Liv. 9.19.17; Cic., *red. sen.* 27; Cic., *rep.* 1.32.49; 2.32.69. Wprowadzenie państwowego kultu Concordii wiązano z 367 r. p.n.e.: poświęcenie jej świątyni na forum upamiętniało porozumienie między plebejuszami a patrycjuszami – Plu., *Cam.* 42.2; Ovid., *fasti* 1.639–542; ale być może pierwszą realnie istniejącą świątynią Concordii była *aedicula* na forum, wzniesiona w 304 r. p.n.e. – Liv. 9.46.6, która miała wyrażać nie tyle pojednanie stanów, ile raczej przewagę plebejuszy – Plin., *nh.* 33.19. Por. L. Morawiecki, „*Pax et Concordia*”..., s. 139–142; także J. Béranger, *Remarques sur la Concordia*..., s. 367–370; A. Ziolkowski, *The temples of mid-republican Rome and their historical and topographical context*, Roma 1992, s. 22–24. Także pierwsze zaistnienie Concordii w mennictwie, nawiązywało do idei

Stopniowo nastąpiło rozszerzenie pojęcia zgody na *concordia ordinum*, czyli ugodę pomiędzy *ordo senatorius* i *ordo equester*⁴¹. W toku dalszej, co najmniej „nielinowej” ewolucji termin się upolitycyzył. Concordia stała się jednym z podstawowych elementów walki ideologicznej, przy czym mogła być pojmowana relatywnie, w zależności od potrzeb, oczekiwań, celów, programów tych, którzy głosili jej ideały. Inaczej pojmowano zachowawczą, senatorską *concordia*, a zwłaszcza liwiańską bądź cycerońską *concordia ordinum*, a inaczej radykalną *concordia* postulowaną przez żadne nadzwyczajnej władzy jednostki. Concordia – już to w okresie Republiki, już to w dobie Cesarstwa – narzucona przez zwycięskie ugrupowanie głosiła powrót do dawnego stanu rzeczy; wysuwana przez siły rządzące, acz niepewne swej przewagi, stanowiła apel o zachowanie istniejącego stanu rzeczy, wysuwana natomiast przez te o ustabilizowanej pozycji, pozostawała składnikiem obrazu ich chwały; z kolei dla przegranych była niczym innym, jak wyrazem rozpacz i swoistym błaganem o niestosowanie represji. Przekonanie o różnych aspektach concordii i różnych z niej zyskach wyraził historyk Tacyt, kiedy pisał: „Pokój i zgoda pożyteczne są dla zwyciężonych, dla zwycięzców są one tylko chwalebne” (*Pacem et concordiam victis utilia, victoribus tantum pulchra esse*)⁴², ale dali mu wyraz, w innych słowach, i inni starożytni⁴³. Poczucie relatywizacji znaczenia concordii nie przeczyło bynajmniej, że zawsze zgoda pozostawała jednym z ideologicznych fundamentów poprawnego funkcjonowania państwa, dając mu siłę i zwycięstwo⁴⁴, a jej naruszenie, właśnie i każda *seditio*, rozłam, bunt, sprzeciw przeciw legalnej władzy ten pożądaný stan naruszały, państwo zaś – osłabiały. Niezgoda może być dla państwa szkodliwa, nawet, przestrzegali starożytni, może zgubić wielkie państwa⁴⁵. Tym bardziej więc trzeba cenić zgodę i zabiegać o nią⁴⁶. Kiedy jej brak, to dążyć trzeba wszelkimi godziwymi i niegodziwymi środkami (*per aequa, per iniqua*), by ją między obywatelami przywrócić⁴⁷, zauważano też znamienne, że zwłaszcza strach przed zewnętrznym wrogiem jest najsilniej-

concordia ordinum, w kontekście zdarzeń związanych z akcją przeciw Katylinie, i do roli bijącego odnośnie denary mennicznika, zwolennika Cycerona – RRC, nr 415/1; por. interpretację Lesława Morawieckiego („*Pax et Concordia*”..., s. 143-145).

⁴¹ Cic., *Clu.* 152; Cic., *Catil.* 4.15; Cic., *Att.* 1.18.3.

⁴² Tac., *hist.* 3.70.3. Tłum. S. Hammer. Por. B. Levick, *Concordia at Rome*..., s. 217: „the Concordia of victory; the Concordia of weakness; the Concordia of defeat”.

⁴³ Np. Liv. 4.10.8.

⁴⁴ Por. Cic., *off.* 2.78; Liv. 2.32.7; Tac., *hist.* 4.1; Sen., *ben.* 6.30.5; Publ., *sent.* 4 i 289; także na temat *mundi concordia* – Sen., *nat.* 7.27.4.

⁴⁵ Por. Cic., *off.* 1.85; 2.78; Verg., *ecl.* 1.70-71; Sall., *Iug.* 42.4; Tac., *hist.* 4.1.

⁴⁶ Publ., *sent.* 131; Sall., *Iug.* 10.6; Amm. 26.2.8.

⁴⁷ Liv. 2.32.7.

szym węzłem zgody (*externus timor maximum concordiae vinculum*)⁴⁸.

Okazuje się, że we fragmentach *Historia Augusta*, późnoantycznego zbioru żywotów władców rzymskich, w opisach bohaterów lat 268-282 odnaleźć kilkakrotnie można ślad myśli Ciceronowej i eksponowanie roli Concordii w stosunkach między różnymi grupami, także instytucjami, i jako gwarantki pomyślnego funkcjonowania państwa. Czytamy tam bowiem w odniesieniu do sytuacji po zabójstwie Aureliana i wyniesieniu Tacyta: „Jaka zgoda panowała wówczas wśród żołnierzy! Jaki spokój wśród ludu! Jak pełna godności była powaga senatu! Nigdzie nie pojawił się żaden samowładca, całym państwem rządziła opinia senatu, żołnierzy i ludu rzymskiego” (*quae illa concordia militum? quanta populo quies? quam gravis senatus auctoritas fu[er]it? nullus usquam tyrannus emersit, sub iudicio senatus et militum populi[que] Romani totus orbis est temperatus*)⁴⁹. Cytowany fragment François Paschoud ocenia jako „zwykłą” retoryczną amplifikację *interregnum* 275 roku, zatem – tradycyjnie – czasu współobecności i współpracy kilku instytucji oraz równowagi kilku sił, a nie przewagi jednostki obdarzonej władzą nad nimi górującą⁵⁰.

Temat *concordia* powrócił w podsumowaniu jednego z epizodów umieszczanych przez *Historia Augusta* w dobie rządów Aureliana. Według tego przekazu, władca ten, zgładziwszy buntownika Firmusa, zapowiadał nadejście ery spokoju: sam cesarz osobiście sprawi, by Rzym nie miał więcej powodów do niepokoju, natomiast innym zalecił on: „Bądźcie w zgodzie z senatem, w przyjaźni z ekwitami, w dobrych stosunkach z pretorianami” (*sit vobis cum senatu concordia, cum equestri ordine amicitia, cum praetorianis adfectio*) – to jedyny warunek stawiany „potomkom Romulusa”⁵¹.

Wariacja tematu pojawia się w przemówieniu włożonym w usta niejakiego Manliusza Stacjanusa, wyrażającym aprobatę grona senatorów wobec osoby cesarza Probusa na wstępie rządów tegoż. Co ciekawe, scenę zebrania *patres* umieszczono w świątyni Concordii⁵². Paść miało wtedy z ust

⁴⁸ Liv. 2.39.7.

⁴⁹ *HA Tac.* 2.2. Tłum. H. Szelest.

⁵⁰ F. Paschoud, *Commentaire de la vita Taciti*, w: *Histoire Auguste*, t. 5/1: *Vies d'Aurélien, Tacite*, texte établi, traduit et commenté par F. Paschoud, Paris 1996, s. 256. Por. w tym kontekście jako ogólną naukę: Tac., *ann.* 4.4: *arduum est eodem loco potentiam et concordiam esse*; Sall., *Iug.* 31.22: *concordiae quae spes? Dominari illi volunt [...]*.

⁵¹ *HA QT* 5.5. Tłum. H. Szelest.

⁵² *HA Pr.* 11.5. W świątyni tej przemawiał Ciceró w sprawie Katyliny w 63 r. p.n.e. – Cic., *Catil.* 3.21; pozostawała miejscem ważnych dla państwa zdarzeń, często z udziałem zgromadzonych na obradach senatorów, także w epoce Cesarstwa – np. Suet., *Vit.* 15; Cass. Dio 58.11.4; 78.1.4-5; *HA P* 4.9; *HA AS* 6.2; *HA MB* 1.1 (ale por. Hdn. 7.10.2: świątynia Jowisza na Kapitolu).

senatora Manliusza Stacjanusa wezwanie do bogów nieśmiertelnych: „Jowiszu Najlepszy Największy, królowo Junono i ty opiekunko cnót, Minerwo, ty, bogini Zgody na świecie, i ty rzymska Wiktorio, sprawcie, by dla dobra senatu, ludu rzymskiego, żołnierzy, sprzymierzeńców i obcych ludów Probus panował tak, jak pełnił służbę wojskową!” (*Iuppiter Optime Maxime, Iuno regina tuque virtutum praesul Minerva, tu orbis Concordia et tu Romana Victoria, date hoc senatui populoque Romano, date militibus, date sociis atque exteris nationi*<bu>s: *imperet quemammodum militavit!*)⁵³. Dużo tu republikańskich aluzji czy po prostu nawiązań kierujących naszą (i dawniejszych odbiorów *Historia Augusta*) uwagę ku odległej tradycji rzymskiej. Zebrał skrzętnie te podteksty republikańskie F. Paschoud w swym komentarzu do biografii Probusa⁵⁴. Stwierdził, że postać samego Manliusza Stacjanusa stworzona została *ad hoc* jako przypomnienie historycznego wodza M. Manliusza, który w 390 roku p.n.e. bronił Kapitolu przed Galami, za co otrzymał przydomek Capitolinus⁵⁵; w ten kontaminacyjny sposób czyni się aluzję do „Iuliusa Capitolinusa”, rzekomego jednego z autorów *Historia Augusta*. Z kolei imię senatora-mówcy Statianus może pochodzi od Stator, to jedno z wezwań Jowisza⁵⁶. Także styl przemowy owego Manliusza Statianusa jest, być może, wzorowany na retoryce rodem z czasów Republiki: tu modelem byłyby mowy Cycerona⁵⁷. Nie ma natomiast takiego odniesienia w przeszłości wezwanie: *orbis Concordia*.

Dobrze znane są wielokrotnie powtarzane zastrzeżenia odnośnie do charakteru *Historia Augusta*, a zatem i do wiarygodności przekazu. Nie zamierzam podejmować tu polemiki z tymi opiniami, chcę jedynie zwrócić uwagę na to, co oczywiste w cytowanych fragmentach, niezależnie od ich retorycznego wydźwięku czy fikcyjnego charakteru przytaczanych mów. Wszystkich trzech opisanych sytuacji dotyczy, jako postulowana, idea zgody,

⁵³ HA Pr. 12.7-8. Tłum. H. Szelest.

⁵⁴ Ale są też aluzje do konfliktów IV w. (np. sprawa posagu Victorii). Por. F. Paschoud, *Commentaire de la Vita Probi*, w: *Histoire Auguste*, t. 5/2: *Vies de Probus, Firmus, Saturnin, Proculus et Bonose, Carus, Numérien et Carin*, texte établi, traduit et commenté par F. Paschoud, Paris 2001, s. 95, 98–99.

⁵⁵ Liv. 6.16.2; Cic., *dom.* 101.

⁵⁶ Cic., *leg.* 2.11.28.

⁵⁷ Ów Manliusz Statianus zaczyna mówę – podobnie jak to często czynił Cyceron – od wezwania: *Dii immortales*, por. A. Chastagnol, *Le Capitole dans l'Histoire Auguste*, [w:] BHAC 1986/89 (1991), 21, s. 22–23; idem, *Dii immortales: traces de Cicéron dans les Vies des empereurs illyriens*, [w:] *Les empereurs illyriens*, ed. E. Frézouls, H. Jouffroy, Strasbourg 1998, s. 29–33. Połączenie imion Jowisza O.M., Junony Regina i Minerwy – Cic., *dom.* 144; Cic., *Ver.* 2.5.36; Liv. 3.17.3; 38.51.8; 6.16.2 (tu także *ceterique di deaeque*); Tac., *hist.* 4.53.3; z kolei Victoria Romana – HA AS 14.2.

to wartość istotna w okolicznościach przejmowania rządów, ugruntowywania władzy, bądź już stabilnego panowania. W *Historia Augusta*, sięgnąwszy do dobrze, jak się okazuje, utrwalonej tradycji o znaczeniu Concordii, dano wyraz temu przekonaniu, posługując się w różnych metaforach pojednania ideą współpracy grup społecznych, instytucji oraz sił politycznych. Wspólny mianownik tym różnym obrazom stanu Concordii nadaje – i jest jej gwarantem – cesarz, ten, który akceptowany jest przez owych „żołnierzy, pretorianów, senat, ekwitów, lud rzymski”.

Nie bez znaczenia jest fakt, że w mennictwie, jak wynika z wyżej przytoczonych danych liczbowych określających udział monet z grupy *concordia* w analizowanych skarbach, Concordia w latach 268–282 aktualizowała się w największym nasileniu wtedy, gdy następowało zerwanie wątlej jedności i brak porozumienia tych sił. Tak działo się, gdy senat i część oddziałów wojskowych wspierały jednego z władców, a naprzeciw nim stawały oddziały wspierające innego władcę, czyli w momentach przesilenia politycznego i swoistego targowania się o osobę tego, który – paradoksalnie – będzie gwarantem Concordii. Nie stanie się ona skutkiem dobrodziejstw władcy, ale to ona będzie ich przyczyną.

Warto tu wspomnieć o świadectwie numizmatycznym naprowadzającym na podobne skojarzenia związku pojęć *concordia* – *felicitas*. Pochodzi ono, co prawda, z epoki odległej w stosunku do tu rozważanej, ponieważ z czasów wojny domowej 68–69. Wybity wtedy anonimowy denar nosi nie-spotykaną skądinąd legendę: *CONCORDIA ORB TER*, połączoną z napisem na drugiej stronie monety: *PIA FELICITAS*⁵⁸. Co interesujące, w cytowanym wyżej fragmencie *Historia Augusta*, odnoszącym się do aklamacji cesarza Probusa, odżywa (?) ten motyw w kształcie wezwania: *orbis Concordia*. To jeszcze jeden przykład skojarzeń prowadzących od rozważanego III wieku w głąb historii rzymskiej.

„*Concordia* jawi się jako pojęcie regulujące współistnienie poróżnionych lub nawet walczących ze sobą stron, rozumiane jednak odmiennie i dające wszystkim inaczej rozumiane korzyści” – pisał Lesław Morawiecki i konkludował: „Apele o Konkordię, to nieme przyznanie się, że nadal jeszcze panuje jej « niedobra siostra » – *Discordia*”⁵⁹. Nie bez przyczyny więc u progu panowania wyniesieni do purpury – w omawianym okresie z reguły za zgodą „garstki”, czyli przy braku jednomyślności, zmierzający dopiero do pozyskania zgody „ogółu” – odwołują się w treściach swych monet do

⁵⁸ D. Bonneterre, D. Nony, *Un denier romain inédit de la crise de 68–69 après J.-C.*, BSFN 1973, 28, s. 384–385.

⁵⁹ L. Morawiecki, „*Pax et Concordia*”..., 138, z powołaniem się na wywód Aug., *civ.* 3.25. Por. Publ., *sent.* 131; a także Plu., *Gracch.* 38.8.

Concordii, a przede wszystkim do idei *concordia militum*⁶⁰.

Ciekawe w tym kontekście są wyobrażenia na niektórych wariantach monet podejmujących ten temat. Na ogół bowiem ilustrowany był on sylwetką spersonifikowanej Concordii, lub sylwetkami dwóch Concordii, rzadziej parą postaci: cesarz i Concordia. Natomiast na rewersach pewnych *antoniniani* Aureliana, emitowanych w Kyzikos, typu *CONCORD MILIT*, pokazano scenę wręczania globu władcy przez Jowisza (rys. 1)⁶¹, dopiero po latach powrócono do takiego połączenia legendy i obrazu⁶². Z kolei na rewersach *aureliani* Floriana, również z mennicy w Kyzikos, zamieszczono motyw ofiarowania wieńca imperatorowi przez Victorię (rys. 2)⁶³, potem powtórzono ten pomysł na monetach Probusa⁶⁴.

Oba te schematy ikonograficzne nie były nowością w mennictwie omawianego okresu, jednak nowatorskie było skomponowanie ich z tematem *concordia militum*⁶⁵. Nie miejsce tu na szersze omówienie stworzonych



Rys. 1



Rys. 2

w ten sposób nowinek ideologicznych. Zwrócić chciałabym jedynie uwagę na wyłaniającą się z tych wyobrażeń myśl, w której łączą się z jednej strony – w napisie rewersowym – kwestia szukania podpór władzy w sankcji woj-

⁶⁰ Nie jest wykluczone, że w początkach swych rządów Probus w 1. emisji z Kyzikos „odziedziczył” to hasło po Florianie – K. Pink, *Der Aufbau der römischen Münzprägung in der Kaiserzeit*, VI, 1: *Probus*, NZ 1949, 73, s. 43.

⁶¹ RIC 5/1 *Aurel.*, nr 342. Monety wchodziły w skład serii złożonej ponadto z typów *FIDES* *MILITVM* oraz *IOVI CONSER*, ibidem, nr 344, 346. Por. A.A. Kluczek, *Cesarz rzymski...*, s. 95-96.

⁶² Użytkowane było przede wszystkim w mennicach wschodnich, por. RIC 5/2 *Diocl.*, nr 256-258 (Siscia), 284 (Heraclea), 306 (Kyzikos); RIC 5/2, *Gal.*, nr 717-718 (Kyzikos); RIC 5/2, *Max.Herc.*, nr 595 (Heraclea), 606-607 (Kyzikos), 621 (Antiochia).

⁶³ RIC 5/1, *Fl.*, nr 116. W okresie bezpośrednio poprzedzającym rządzą Floriana obraz taki zamieszczono na *aureliani* Tacyty, typu *SPES PVBLICA*, wybitych w Kyzikos i w Serdica – RIC 5/1, *Tac.*, nr 208; S. Estiot, *Les ateliers de Serdica et de Cyzique sous le règne de Tacite (275-276 ap. J.-C.): problèmes d'attribution*, SM 1986, 36, s. 1-7; Eadem, *Monnaies...*, s. 404 i 425-426; por. H.-G. Pflaum, *Réattribution à Serdica de monnaies de Tacite autrefois classées à Cyzique*, BSFN 1962, 17, s. 120-121.

⁶⁴ RIC 5/1 *Pr.*, nr 907-908.

⁶⁵ Por. G. Salamone, *La Concordia militare nelle monete romano-imperiali*, RIN 1997, 98, s. 172-176; R. Hedlund, „...achieved nothing worthy of memory”.... *Coinage and authority in the Roman empire c. AD 260-295*, Uppsala 2008, s. 98-101.

skowych na konkretną osobę panującego, natomiast z drugiej – w ikonografii – kwestia uwiarygodnienia praw do rządzenia w drodze manifestowania aprobaty bóstw rzymskich wobec ich wybrańca. Zasadniczy problem, czyli *concordia* jako dobro nadrzędne i jako warunek nastania kolejnych wartości, staje się, być może, sprawą, która nie zależy już tylko od porozumienia: imperator – podwładni mu wojskowi, ale sprawą, w którą mieszają się także bogowie, co tłumaczą wymowne same w sobie obrazy.

„Pieniężna” funkcja monety, czyli zamiast konkluzji

Czy można odnieść tak nieprzypadkową, jak sugerują przesłanki ideologiczne i społeczno-polityczne, oraz silnie reprezentowaną, co wynika z analiz statystycznych skarbów monetarnych, obecność tematu *concordia* w mennictwie lat 268-282 do najbardziej praktycznego społecznego jej wymiaru, tzn. czy można potraktować pieniądź rozdawany bądź otrzymywany jako środek używany w zamiarze uśmierzenia niepokojów politycznych w państwie i zaprowadzenia ładu przez przywołanie walczących stron do zgody i zakończenia wojen domowych?

O tej podstawowej, społeczno-ekonomicznej, „pieniężnej” funkcji monety rzymskiej w odniesieniu do lat 268-282 jedne źródła informują w sposób lakoniczny, drugie – zagmatwany, a więc nie do końca rzetelny. Odnośne dane są niepełne i niepewne. Czerpiemy je bowiem przede wszystkim z *Historia Augusta*, w którym to zbiorze, jak wiadomo, także jeśli chodzi o kwestie finansowe, co zbadali w swych znakomitych studiach Jean-Pierre Callu, Roland Delmaire, Adelina Arnaldi czy Arnaldo Marcone, niekiedy wprowadzona została rzeczywistość zdecydowanie późniejsza niż interesujący mnie okres III wieku. W efekcie daje nam ten zbiór zdeformowany obraz faktów, opisana szczerobliwość cesarska jest pokazana niekiedy w sposób fantastyczny, zdarzają się anachronizmy⁶⁶.

Niezależnie od luk i braków w źródłach oraz od zastrzeżeń co do ich wiarygodności, wiadomo że naturalnym, czyli stosowanym w momencie objęcia władzy i sprawdzonym na krótką przynajmniej metę, sposobem uspokojenia nastrojów, pozyskania poparcia wojskowych decydujących w omawianej epoce o obsadzie „tronu”, jak też środkiem zatrzymania ich lojalności było uciekanie

⁶⁶ A. Arnaldi, *Termini e date monetari nelle biografie da Adriano a Caracalla dell'Historia Augusta*, „Serta Historica Antiqua” 1986, 1, s. 197–221; J.-P. Callu, *Une glose monétaire dans l'Histoire Auguste*, BSFN 1987, 42, s. 254–256; R. Delmaire, *Les donatives impériales dans l'Histoire Auguste*, w: *HAC Parisinum*, ed. G. Bonamente, N. Duval, Macerata 1991, s. 147–160; A. Marcone, *Moneta, svalutazione e soldo militare nell'Historia Augusta*, w: *HAC Perusinum*, ed. G. Bonamente, F. Paschoud, Bari 2002, s. 355–363.

się do dodatkowych gratyfikacji finansowych, dodatkowych ponieważ wypłacanych poza *stipendium*. Tak mogą być pojmowane donatywy, już przez starożytnych traktowane w charakterze „nagrody”, jako rzecz poza należnym żołdem⁶⁷. Czy można zatem podjąć próbę spojrzenia na praktykę *donativa* jako wyraz programu zdobywania lojalności wojskowych wobec emitenta-cesarza?

Sami starożytni dostrzegali znaczenie monety w takiej funkcji uspakajania i nakłaniania do pojednania i jedności. Taki aspekt monety uwypukla wzmianka w odniesieniu do kryzysu 268 roku, czyli zabójstwa Galliena pod Mediolanem, i wrzenia w środowisku wojskowych po tym akcie. Sprawa jest dosyć niejasno w źródłach przedstawiana, niemniej wynika z nich, że nie wszyscy żołnierze w spisek przeciw Gallienowi byli wtajemniczeni i nie wszyscy przewrót poparli. Wręcz przeciwnie. Wielu z nich oceniało zgładzonego cesarza pozytywnie jako władcę dla nich wygodnego, nieodzownego, dzielnego, skutecznego (*imperatorem sibi utilem, necessarium, fortem, efficacem*). Ci więc wznieśli wielki bunt (*seditio ingens militum*). W tej sytuacji dowódcy, optujący, jak wynika z kontekstu, za kolejnym pretendentem, jednym z ich grona, wodzem Klaudiuszem II, postanowili zwykłym sposobem uspokoić gniew żołnierzy (*quare consilium principum fuit, ut milites eius quo solent placari genere sedarentur*): obiecali im po 20 złotych monet (*aureis vicenis*), te wypłacono, dowiadujemy się bowiem dalej, że przywrócono karność oddziałów i uspokojono wzburzone nastroje, a także przekonano do akceptacji Klaudiusza II (*sic militibus sedatis Claudius [...] accepit imperium*)⁶⁸. Motyw finansowego zysku żołnierzy – i to niezależnie od ich wysokich ocen „przydatności” Galliena jako ich wodza – wydaje się tu decydującym argumentem dla przyjęcia takiej a nie innej ich postawy w czasie przesilenia politycznego 268 roku⁶⁹. I chociaż podobne manipulacje-zabiegi bynajmniej w odniesieniu do piętnastolecia 268-282 nie są szerzej opisywane, to odnajdujemy dla szerszego przedziału czasu więcej świadectw zdradzających przeświadczenie starożytnych, że nagrodę pieniężną, czy obietnicę zwyczajowego daru

⁶⁷ Wyraźne rozróżnienie w *Edictum de pretiis, praef.* 14; por. np. Suet., *Cl.* 10; Tac., *ann.* 12.69; Cass.Dio 61.3.1. O terminach *donativum* i *stipendium* w źródłach dotyczących omawianej tu epoki – R. Delmaire, *La caisse des Largesses sacrées et l'armée au Bas-Empire*, w: *Armées et fiscalité dans le monde antique*, Paris 1977, s. 312–314.

⁶⁸ *HA Gall.* 15.1–2.

⁶⁹ Nie są do końca jasne opisy, jak to żołnierze uspokoił się na rozkaz dowódców – Zos. 1.41.1; oraz jak Klaudiusz II, zajmując Mediolan, nakazał, jakoby odpowiadając na postulat armii (*tamquam postulato exercitus*), oszczędzić tych najbliższych i stronników zgładzonego cesarza, którzy zostali przy życiu – Aurel.Vict., *caes.* 33.32. Posłuszeństwo żołnierzy na rozkaz dowódców, rozkaz cesarza wydany na żądanie żołnierzy..., to nawet dla laika w sprawach wojskowych nie brzmi przekonująco, i to mimo uznawanego poglądu o miejscu armii w życiu politycznym Imperium.

praktykowano jako naturalne środki, czy wręcz metody w chwilach napięć towarzyszących zmianie osoby władcy⁷⁰ lub związanych z niepopularnymi w środowisku wojskowych decyzjami rządzącego⁷¹.

Należałoby się spodziewać, że każdy z wyniesionych do purpury dostrzegał korzyści dlań płynące z udzielenia żołnierzom tradycyjnych donacji⁷². Jednakże w źródłach odnajdujemy wymienione tylko niektóre *donativa* na okoliczność wyniesienia. Takie wzmianki zdarzają się sporadycznie w odniesieniu do 2. połowy III wieku: dotyczą początków rządów Klaudiusza II⁷³, potem informację taką odnajdujemy o Tacycie, ten – według zwyczaju – obiecał dar (*donativum ex more promisit*)⁷⁴.

Podobnie skromne są dane o rozdawnictwach władców lat 268-282 dla ludu rzymskiego. W tym zakresie Chronograf roku 354 podaje wartość daru ofiarowanego przez Klaudiusza II – 250 *denarii*⁷⁵, Aureliana – 500 *denarii*⁷⁶, natomiast obietnicę *congiarium* złożył Kwintyllus, ale jej nie zrealizował⁷⁷, krótkie jego rządy i nieobecność w stolicy ten brak mogą uzasadniać. Nie jest wykluczone, że i Tacyt ofiarował ludowi *congiarium*⁷⁸. Praktykowano także, jak donoszą starożytni, zwyczaj nagradzania walecznych, wiernych i zasłużonych żołnierzy, przyznając im *dona militaria*⁷⁹.

Na te informacje pozyskane z literatury antycznej nakładają się płynące z danych numizmatycznych poświadczenia owych *donativa*, *liberalitates*, *congiaria*, czyli wyrazów cesarskiej szczodrości. Nie miejsce tu na ich analizę i na poszukiwanie w treściach monet rozdawanych przy tych

⁷⁰ Por. przykłady czerpane z historii schyłku II i III w. – Cass.Dio 74.1.2; 5.4; 11.3-5; Hdn. 2.6.7; *HA P* 15.7; *HA DJ* 4.6; *HA S* 6.3; 7.6; *HA G* 6.1; *HA Dd.* 2.1; Aurel.Vict., *caes.* 19.1; 26.6; 31.1-2; 33.14.

⁷¹ Por. epizod dotyczący już IV w. – Amm. 24.3.3. Krytyczną opinię o ogólniejszym wydźwięku wyraża Aurel.Vict., *caes.* 26.6, pisząc: *milites (...) genus hominum pecuniae cupidius fidumque ac bonum solo quaestu*; por. też ibidem 33.13.

⁷² Niemniej por. np. wypowiedź cesarza Galby, w czasów kryzysu lat 68–69: żołnierzy sobie dobiera, nie kupuje (*legi a se militem, non emi*) – Suet., *Galba* 16; Tac., *hist.* 1.5.

⁷³ *HA Gall.* 15.2.

⁷⁴ *HA Tac.* 9.1. Tu również informacja o *stipendium*, acz to nie było obietnicą nowego władcy, a „płatnością regularną”.

⁷⁵ *Chron.a.* 354, XVI: *chr.Urbis Romae* (s. 148, ed. Th. Mommsen).

⁷⁶ *Ibidem*; por. *HA A* 48.5 o trzech *congiaria*.

⁷⁷ *Chron.a.* 354, XVI: *chr.Urbis Romae* (s. 148, ed. Th. Mommsen).

⁷⁸ *HA Tac.* 16.1, ale brak stosownej informacji w *Chron.a.* 354.

⁷⁹ Wiele danych podaje *HA*, wymienia artykuły żywnościowe, strój, ozdoby, zwierzęta pociągowe etc. – np. *HA Max.* 2.3; *HA Cl.* 14.3-14; 17.5-7; *HA A* 9.6-7; 10.3; 13.3; 46.5-6; *HA Pr.* 4.5-7; 5.1 i 8; niektóre wzmianki zdradzają wpływ legislacji czasów późniejszych, por. R. Delmaire, *Les donatives impériaes...*, s. 152-158.

okazjach tematu *concordia*, ten, rzecz to oczywista, był (tylko) jednym z wielu. I jako taki wraz z monetami, na których rewersach był eksponowany, trafił „do kieszeni” odbiorców. Generalnie potężną ich grupę stanowiło środowisko żołnierskie. Otwarte wszak musi pozostać dosyć naiwne w istocie pytanie o to, czy wojskowi otrzymujący *stipendium* i obdzieleni donatywą w ogóle dostrzegali wezwanie do pojednania i zachowania zgody zamieszczone na danych im monetach⁸⁰. Zwrócić jednak wypada uwagę np. na fakt, że powstałe w Rzymie jedyne znane złote medaliony Klaudiusza II, pokazując tradycyjny obraz imperatora w otoczeniu sztandarów wojskowych, głoszą interesujące w kontekście rozważanego wątku tematycznego hasło *CONCORDIA EXERCITVS*⁸¹. Zarazem nietypowy, bo uroczysty charakter tej emisji⁸², sugeruje głównie okolicznościowy jej wymiar.

Skłania to też do refleksji, spójnej z uwagami wyłaniającymi się z powyższych analiz liczbowych dotyczących monet powszechnie używanych w obiegu, o możliwości przynajmniej niekiedy sytuowania w płaszczyźnie wzajemnych oczekiwań relacji: władca-emitent – obdarowany. Z jednej strony byłoby to napomnienie w treści monet do zawarcia pojednania, trwania w stanie zgody, z drugiej – pozyskanie jakiejś sumy pieniędzy. Parafrazując temat naczelny sesji, można by rzec, że gdy moneta staje się pieniądzem – jako *stipendium* czy *donativum*, to zachowuje także – jako nośnik haseł i wyobrażeń – swą funkcję „informatywną”⁸³ i ideologiczną. W takim podwójnym charakterze służyć może w warunkach nasilonych napięć społeczno-politycznych, co dostrzeżono również w starożytności.

Niezależnie od szczegółowych wniosków moich rozważań nad aktualnością Concordii w latach 268–282, podkreśliłabym na koniec, że proponowana tu metoda badań może przyczynić się do (re)interpretacji obrazu

⁸⁰ Istnieje pogląd, iż legendę *concordia militum* kierowano nie do całych formacji wojskowych, ale do konkretnych żołnierzy, do których apelowano o zgodę między nimi oraz między nimi a władcą – P. Zanzarri, *La Concordia romana...*, s. 78; J. Béranger, *Remarques sur la Concordia...*, s. 376. Może więc należałoby uznać, iż to wzajemne zrozumienie i obopólny interes (i wojskowych, i cesarza) sprawiły, że w analizowanym zbiorze monet z grupy *concordia*, a także w zbiorze monet o motywach wojskowych, przeważają właśnie monety *concordia militum*, co przekonuje, że w latach 268–282 nacisk kładziono na emitowanie tego typu monet.

⁸¹ RIC 1, *Cl.*, nr 1. Por. uwagi Jeana Lafaurie (*Trésor d'un navire romain*, RN 1958, 1, S. 6, s. 84–85) oraz Hélène Huvelin (*L'atelier monétaire de Milan sous Quintille*, RIN 1988, 40, s. 175) odnośnie do *aurei* *CONCORD EXERC.* (jakoby) bitych w imieniu Kwintyllusa – RIC 5/1, *Quint.*, nr 1.

⁸² Por. W. Kaczanowicz, *Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235–284 n.e.*, Katowice 1990, s. 80–81.

⁸³ Określenie Ryszarda Kiersnowskiego (*Moneta – świadek historii*, Warszawa 2006, s. 3), który pisze o „wartości informatywnej monet”.

obecności różnych wątków w mennictwie cesarskim. Podjęte tu próby ujęć liczbowych zawartości skarbów monetarnych mogą, jak sądzę, służyć konstrukcji modelu analizy tego mennictwa w szerszej perspektywie chronologicznej i w różnych odsłonach tematycznych, a także, docelowo, stworzeniu łańcucha powiązań między wiele mówiącymi liczbami a czasem, miejscem i okolicznościami emisji monet.